

*Sygn. akt IIK 195/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12.08.2016r.

Sąd Rejonowy w Lubaniu Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Tulliusz Stabryn

Protokolant: Renata Zachorska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lubaniu: --/--

po rozpoznaniu w dniach 11.09.2015 r., 30.11.2015 r., 16.02.2016 r., 22.03.2016 r., 10.05.2016 r., 13.06.2016 r. i 09.08.2016 r. sprawy karnej

przeciwko **T. G. (1)**, s. B. i J. zd. B., ur. (...) w L., PESEL: (...)

oskarżonemu o to, że :

1. w dniu 18.08.2013 r. w L. woj. (...) w budynku mieszkalnym przy ul. (...) uderzył pokrzywdzonego K. Z. (1) ręką w twarz czym naruszył jego nietykalność cielesną,

***tj. o czyn z art. 217 §1 kk***

2. w dniu 20.08.2013 r. woj. (...) w budynku mieszkalnym przy ul. (...) uderzył pokrzywdzonego K. Z. (1) kpiąc ww. w okolice prawego biodra, czy naruszył jego nietykalność cielesną,

***tj. o czyn z art. 217 §1 kk***

I. uznaje oskarżonego T. G. (1) winnym popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pkt 1 i 2 części wstępnej wyroku stanowiących występki z art. 217§1 kk z tym, że przyjmuje iż czynów tych dopuścił się w ramach ciągu przestępstw określonym w art. 91§1 kk i za to na podstawie art. 217§1 kk w zw. z art. 91§1 kk wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych przyjmując iż wartość jednej stawki dziennej równoważna jest kwocie 10 (dziesięciu) złotych,

II. na podstawie art. 618 §1 pkt 11 kpk w zw. z art. 626 §1 kpk zasądza od oskarżonego T. G. (1) na rzecz adwokata Mirosława Stawińskiego kwotę (...),84 (dwa tysiące trzysta czterdzieści sześć zł 84/100) złotych (w tym podatek VAT) z tytułu udzielonej pomocy prawnej z urzędu pokrzywdzonemu K. Z. (1),

III. na podstawie art. 628 pkt 2 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty niniejszego postępowania zaś na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierza mu opłatę w kwocie 100 (stu) złotych.

## UZASADNIENIE

K. Z. (1) wspólnie żoną S., zamieszkuje w L. przy ul. (...). W tym samym budynku na parterze mieszkał, wraz z rodziną, T. G. (1). Między sąsiadami trwa długoletni konflikt, który znalazł odzwierciedlenie w toczących się między nimi postępowaniach sądowych.

Dowód: zeznania świadka K. Z. k. 195;

zeznania świadka S. Z. k. 52-53, 217;

zeznania świadka B. G. k. 126, 217;

zeznania świadka T. C. k. 48-49, 217;

wyjaśnienia oskarżonego T. G. k. 194-195.

W dniu 18 sierpnia 2013 roku K. Z. (1) około godziny 13:00, udał się do piwnicy po artykuły spożywcze. W drodze powrotnej postanowił dać plaster szynki, który wcześniej spadł mu na ziemię, należącemu do T. G. (1) kotu. W tym czasie do domu wróciła rodzina G., która od 16 sierpnia 2013 roku przebywała na „Rodzinnym pikniku z M.” w B.. T. G. (1) znosząc do piwnicy część rzeczy zauważył K. Z. (1), podającego jego kotu jedzenie. Widząc to T. G. (1) zwrócił uwagę sąsiadowi, a następnie popchnął go i uderzył otwartą dłonią w twarz. K. Z. (1) obawiając się T. G. (1) wrócił do domu i opowiedział o zaistniałym zdarzeniu żonie. Następnego dnia powiadomił o powyższym Policję.

Dowód: zeznania świadka K. Z. k. 195;

zeznania świadka S. Z. k. 52-53, 217;

zeznania świadka B. G. k. 126, 217;

zeznania świadka T. C. k. 48-49, 217;

zeznania świadka Z. R. akta sprawy VIII Ko 4007/14 ora VIII Ko

(...) SR Poznań – Grunwald i J. w P.;

zeznania świadka A. S. akta sprawy VIII Ko 3264/14 ora VIII Ko

(...) SR Poznań – Grunwald i J. w P.;

wyjaśnienia oskarżonego T. G. k. 194-195;

notatka służbowa k. 27;

kserokopia notatnika służbowego T. C. k. 71-72.

W dniu 20 sierpnia 2013 roku po godzinie 13:00, doszło do kolejnego incydentu między K. Z. (1), a T. G. (1). W trakcie spotkania na klatce schodowej, T. G. (1) miał pretensje do sąsiada o rzekomy donos do Urzędu Miasta w L. w związku z nieudostępnieniem przejścia do garażu K. Z. (1). Widząc, iż K. Z. (1) oddala się w kierunku swojego mieszkania T. G. (1) kopnął go w okolice prawego biodra. Również i w tym przypadku, K. Z. (1) opowiedział o zdarzeniu żonie, po czym udał się do Komendy Powiatowej Policji w L. gdzie zgłosił incydent dyżurnemu.

Dowód: zeznania świadka K. Z. k. 195;

zeznania świadka S. Z. k. 52-53, 217;

zeznania świadka A. S. k. 50, 217;

zeznania świadka M. K. k. 50-51, 17;

zeznania świadka T. C. k. 48-49, 217;

wyjaśnienia oskarżonego T. G. k. 194-195;

pismo firmy (...) z dnia 7.01.2014 roku k. 67;

pismo A. S. z dnia 17.02.2014 roku k. 105,

notatka służbowa k. 27;

kserokopia notatnika służbowego T. C. k. 71-72.

T. G. (1) był uprzednio karany sądownie.

Dowód: informacje z K. k. 30.

Oskarżony T. G. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W swoich wyjaśnieniach wskazał na toczący się konflikt z K. Z. (1) i liczne pomówienia z jego strony. Jednocześnie podniósł, iż w chwili opisywanych przez oskarżyciela prywatnego zdarzeń nie było go w L.. Odnośnie pierwszego zdarzenia oskarżony wskazał, iż uczestniczył w „Pikniku rodzinnym z M.” w B. i do domu wrócił około godziny 16. Okoliczność tą potwierdziła też przesłuchana w charakterze świadka żona oskarżonego B. G. (2). Sam udział oskarżonego w (...) nie budzi żadnych wątpliwości, natomiast relacja, co do godziny powrotu do domu pozostawia szereg wątpliwości. Przesłuchani na te okoliczność świadkowie Z. R. (2) i A. S. (3), nota bene wskazani przez oskarżonego, nie potwierdzają wersji oskarżonego, co do wyjazdu T. G. (1) w godzinach południowych tj. około 12:00. Z. R. (2) wskazał, iż oskarżony opuścił (...) w niedzielę rano. Nie określił on jednak dokładnej godziny. Trudno wymagać od świadka, aby po trzech latach pamiętał dokładnie godzinę odjazdu każdego z uczestników (...), jednakże określenie rano odbiega od twierdzeń oskarżanego w tym zakresie przesuwającego termin wyjazdu na południe. Drugi ze świadków w ogóle, nie wskazał godziny wyjazdu oskarżonego i jego rodziny z (...). Zestawiając przekazane przez nich informacje, z relacją świadków M. T. oraz S. Z. (2), którzy potwierdzili, iż oskarżony wraz z rodziną wrócili około południa do domu, trudno uznać kreowaną przez oskarżonego linię obrony za wiarygodną. Pamiętać należy, iż odległość z B. do L. wynosi około 221 km, a średni czas przejazdu wynosi około 3 godzin (ustalenia poczynione przez Sąd w oparciu o aplikację GoogleMaps). Mając to na uwadze oskarżony wbrew swoim twierdzeniom, musiałby wyjechać z (...) około godziny 13, ażeby wrócić do domu po godzinie 16.

W tym stanie rzeczy Sąd nie dał wiary reprezentowanej przez oskarżonego wersji zdarzeń.

W trakcie drugiego zdarzenia opisanego przez K. Z. (1), zgodnie ze swoimi wyjaśnieniami, T. G. (1) miał znajdować się w J. w siedzibie firmy (...), gdzie miał dokonać rozliczeń prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Alibi w tym zakresie mieli potwierdzić świadkowie A. S. (4) i M. K. (2).

Przesłuchani na tę okoliczność potwierdzają fakt, iż T. G. (1) każdego 20 dnia miesiąca przyjeżdża do firmy (...) celem rozliczenia się. W związku z tym, oboje założyli, iż oskarżony był 20 sierpnia 2014 roku w siedzibie firmy (...). Pewności takiej jednak nie posiadają. Nie potrafią również wskazać, o której dokładnie godzinie, tego dnia miało dojść do jego wizyty i o której opuścił budynek firmy. Podkreślić należy, iż A. S. (4) zeznała, że każda taka wizyta jest umawiana i odnotowywana w kalendarzu, ze wskazaniem jej daty i godziny. Według zapewnień świadka informacje te mogły podlegać weryfikacji w oparciu o kalendarz znajdujący się w firmie. Po wezwaniu świadka do przedłożenia kalendarza okazało się, iż takowy „już nie istnieje”. Firma (...) nie udostępniła również, zapisu monitoringu za okres od 19 do 21 sierpnia 2013 rok, powołując się na bliżej nieokreślone problemy techniczne.

W świetle powyższego Sąd uznał, iż brak jest dowodów potwierdzających wersje oskarżonego, iż w dniu 18 i 20 sierpnia 2013 roku w czasie zdarzeń opisywanych przez pokrzywdzonego nie przebywał w swoim miejscu zamieszkania.

Zdaniem Sądu przedstawiona przez pokrzywdzonego K. Z. (1) wersja zdarzeń jawi się wiarygodną. Choć do zdarzeń między stronami dochodziło pod nieobecność osób trzecich, to i tak przeprowadzone postępowanie dowodowe we wskazanym wyżej zakresie potwierdziło, iż oskarżony wbrew swoim twierdzeniom przebywał na miejscu zdarzeń będących przedmiotem rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wartym podkreślenia jest fakt, iż pokrzywdzony ma obecnie

78 lat i dopiero po dwóch latach od zdarzeń składał zeznania. Występujące w nich mankamenty w żaden jednak sposób nie wpływają na ocenę jego wiarygodności. W sposób jasny i precyzyjny opisał on przebieg zdarzeń, wskazując jednocześnie ich genezę. Nie uwypuklał negatywnych zachowań oskarżonego, wskazując tylko i wyłącznie na jego konkretne działania w opisywanych dniach. Choć jest on bezpośrednio zainteresowany w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy, trudno mówić, iż manipuluje on faktami czy pomawia oskarżonego. Począwszy od zgłoszeń na policję, przekazaniu informacji dzielnicowemu, poprzez akt oskarżenia i złożone zeznania, K. Z. (1) jest konsekwentny w swej relacji, a ta w swej treści, w żaden sposób nie ewoluuje.

W ocenie Sądu zeznania K. Z. (1) są wiarygodne i jako takie mogą stanowić podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, tym bardziej, iż korelują one z zeznaniami świadków M. T. i S. Z. (2), co do obecności oskarżonego w trakcie przedmiotowych zdarzeń.

Przesłuchany w charakterze świadka M. T., potwierdził fakt, iż w dniu 18 sierpnia 2014 roku widział, iż rodzina oskarżonego wróciła do domu około południa. Choć nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia między stronami, ta część jego wyjaśnień dyskredytuje linie obrony oskarżonego. Co istotne, świadek jest osobą całkowicie bezstronną i nie ma on żadnego interesu w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy, na czyjkolwiek korzyść. Relacja świadka jest spójna i logiczna. Oceny wiarygodności świadka nie przekreśla fakt, iż nie darzy on oskarżonego sympatią w związku z dawnym incydentem. Na podkreślenie zasługuje również ta część zeznań świadka, w której wskazuje na agresywny charakter zachowania oskarżonego w sytuacjach spornych i brak umiejętności polubownego ich załatwiania.

Sąd nie znalazł również podstaw do podważenia wiarygodności zeznań S. Z. (2). Choć jest ona żoną pokrzywdzonego i jest żywo zainteresowana w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść oskarżyciela prywatnego, nie można doszukać się w jej zeznaniach stronniczości, czy próby manipulowania faktami. Świadek ograniczyła się do zwięzłej relacji tylko zaobserwowanych zdarzeń, bądź przekazania zasłyszanych informacji (w tym przypadku od męża) bez próby ich koloryzowania, czy uwypuklania negatywnego zachowania oskarżonego. W tym zakresie Sąd uznał jej relacje za wiarygodną.

Odnosząc się już wyżej do zeznań świadków Z. R. (2) i A. S. (3) należy wskazać, iż brak jest podstaw do kwestionowania ich wiarygodności. W swoich relacjach potwierdzili udział oskarżonego w (...), a co istotne nie potwierdzili twierdzeń T. G. (1), co do czasu opuszczenia przez niego B..

Sąd nie miał też podstaw do kwestionowania zeznań A. S. (4) i M. K. (2) w zakresie kontaktów z oskarżonym w firmie (...). Wątpliwości budzą natomiast ich niekategoryczne stwierdzenia, co do czasu i dat wizyt oskarżonego w firmie, a w szczególności w dniu 20 sierpnia 2014 roku. Mimo zapewnień istnienia dowodów potwierdzających ich relacje w tym zakresie w postaci kalendarza wizyt i monitoringu, dowody te po wezwaniu do ich okazania nie zostały udostępnione Sądowi. Zdaniem Sądu, zeznania wskazanych świadków na tę okoliczność, mają charakter stronniczy i miały zapewnić oskarżonemu konieczne alibi.

Rozstrzygając niniejszą sprawę nie sposób, nie odnieść się do zeznań B. G. (2). Świadek potwierdziła istnienie długoletniego konfliktu pomiędzy oskarżonym, a K. Z. (1) i ta część jej relacji nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Przeciwnie należy ocenić stwierdzenia dotyczące powrotu do domu z (...) w dniu 18 sierpnia 2013 roku. Świadek potwierdziła w nich okoliczności wskazywane przez T. G. (1), a w szczególności dotyczące godziny powrotu. W tym miejscu należy wskazać, iż wersja oskarżonego, co do tego faktu nie została uwzględniona, o czym była mowa wyżej. Warty jednak podkreślenia jest również fakt, iż B. G. (2) wskazał, że w drodze powrotnej „Raz zatrzymaliśmy się na śniadanie w (...) (k. 126v), a te we wskazanej restauracji wydawane są od poniedziałku do piątku do godz.10:30, a w weekendy do godz. 11:00 (informacja zaczerpnięta z oficjalnej strony ...)Okoliczność ta jednoznacznie wskazuje, iż oskarżony wraz z rodziną opuścił B. w godzinach rannych a nie po godzinie 12:00. Mając na uwadze całokształt tej sprawy Sąd uznał, iż zeznania B. G. w zakresie alibi oskarżonego nie zasługują na nadanie im waloru wiarygodności. Świadek jest zainteresowana w korzystnym rozstrzygnięciu niniejszej sprawy na korzyść swojego męża, a jej relacja ogranicza się do przekazania informacji korzystnych dla męża. Brak jest, zatem podstaw do uznania, iż twierdzenia te są obiektywne i stanowią wiarygodne źródło dowodowe.

Mniej istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy mają zeznania świadków T. C. (2), A. G., M. Z., M. P., J. K., A. P., M. L., W. K., R. Z., D. L., J. C., Z. S., H. K., S. F., I. J., S. pasieki. Osoby te nie były bezpośrednimi świadkami zajść między oskarżonym a pokrzywdzonym w dniach 18 i 20 sierpnia 2013 roku, a relacje o ich przebiegu znają z opowieści stron.

W tym miejscu wskazać jednak należy, iż świadek T. C. (2) po odebraniu zgłoszeń od K. Z. (1) o przedmiotowych zajściach, sporządził nie tylko dokumentację w postaci notki urzędowej, czy wpisu do notatnika służbowego, ale przeprowadził nadto rozmowę z oskarżonym, w której ten potwierdził, iż w dniu 18 sierpnia 2013 roku miał pretensje do pokrzywdzonego o karmienie kota. Sam oskarżony przesłuchiwany na te okoliczności zaprzeczył, iż w tym dniu, miał jakikolwiek kontakt z K. Z. (1). Również i ta okoliczność podważa wiarygodność wyjaśnień oskarżonego. Świadek T. C. (2) jest osobą całkowicie bezstronną, relacjonującą obiektywnie przebieg sporu między stronami, w oparciu o uzyskana od nich informacje. W relacji tej brak jest elementów świadczących o konfabulacji, czy utożsamianiu się z jedną ze stron konfliktu. Brak jest zatem podstaw do podważania wiarygodności jego zeznań w tym zakresie.

Mając na uwadze tak zebrany materiał dowodowy Sąd uznał, iż okoliczności sprawy i wina oskarżonego nie budzą żadnych wątpliwości.

Oskarżony T. G. (1) swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona zarzucanych mu czynów z art. 217 § 1kk.

Przedmiotowy przepis penalizuje odpowiedzialność sprawcy za naruszenie nietykalności cielesnej, a więc za fizyczne oddziaływanie na ciało drugiego człowieka. Bezspornie zachowanie oskarżonego polegające na uderzeniu pokrzywdzonego ręką w twarz oraz kopnięcie go wyczerpuje znamiona czynu z art. 217 § 1kk.

Biorąc pod uwagę, iż przedmiotowych czynów oskarżony dopuścił się w krótkich odstępach czasu zanim zapadł wyrok, co do któregośkolwiek z nich, Sąd uzna, iż oskarżony działał w ramach ciągu przestępstw określonym w art. 91 § 1 kk.

Wymierzając T. G. (1) na podstawie art. 217 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przy przyjęciu, iż jedna stawka dzienna równoważna jest kwocie 10 złotych Sąd miał na uwadze dotychczasowy charakter i sposób życia oskarżonego, jego uprzednia karalność, znaczny stopień społecznej szkodliwości zarzucanych mu czynów, przejawiający się w braku poszanowania godności i nietykalności drugiego człowieka oraz prawa do życia wolnego od strachu, wykorzystaniu przewagi siły i bezradności 76 letniego wówczas pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu tak wymierzona kara będzie adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego i czynić będzie zadość społecznemu odczuciu sprawiedliwości. Jej realna dolegliwość winna nadto wzmóc w oskarżonym przeświadczenie o konieczności przestrzegania prawa oraz o nieuchronności przed karą za zachowanie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk w zw. z art. 626 § 1 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz adw. M. S. kwotę 2346, 84 złotych z tytułu udzielonej pomocy prawnej z urzędu pokrzywdzonemu K. Z. (1).

Stosownie do art. 628 pkt 2 kpk Sąd zasądził od T. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty niniejszego postępowania, zaś na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu opłatę w kwocie 100 złotych, nie znajdując podstaw do zwolnienia go od ich poniesienia.